



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rzecznik Praw Pacjenta
Krystyna Barbara Kozłowska

RzPP-ZPR-0722-1-1/MS /10

Warszawa, dnia 31 stycznia 2011 r.

Pani
Prof. Irena Lipowicz
Rzecznik Praw Obywatelskich
Aleja Solidarności 77
00 - 090 Warszawa

mgr Paul Rieckenhoff

W nawiązaniu do rozmowy telefonicznej z dnia 28 stycznia 2011 r. dotyczącej odpowiedzialności Szpitala Psychiatrycznego za niedopełnieni obowiązków związanych z nadzorem nad pacjentem, który samowolnie opuścił Szpital Psychiatryczny zwracam się z uprzejmą prośbą o zajęcie stanowiska w przedstawionym poniżej stanie faktycznym oraz organizację spotkania dotyczącego poruszonego zagadnienia.

Z informacji przekazanych przez Rzecznika Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego, pacjentka została przyjęta do Szpitala Psychiatrycznego w celu leczenia, za swoją zgodą. Nie była ubezwłasnowolniona całkowicie, ani częściowo. Była to kolejna hospitalizacja pacjentki w tej placówce zdrowia. W czasie hospitalizacji pacjentka kilkukrotnie korzystała z przepustek szpitalnych (art. 14 ustawy z 19 sierpnia 1994 roku o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U nr 111, poz. 535, ze zm.)). Na terenie Oddziału na którym przebywała pacjentka przewidywane są tzw. wolne wyjścia. Pacjentka w godzinach wieczornych (ok. godz. 18:00), uzyskała zgodę pielęgniarki na ww. wolne wyjście, celem zakupu karty do telefonu komórkowego.

Pacjentka nie powróciła do Oddziału do godz. 19:00 (zmiana dyżuru pielęgniarek), ani później. O godz. 22:00 pielęgniarki nocnej zmiany poinformowały lekarza dyżurnego, iż pacjentka nie powróciła z wolnego wyjścia. Lekarz dyżurny po zapoznaniu się z dokumentacją

medyczną pacjentki i informacji uzyskanych od pielęgniarek nie poinformował o zaginięciu policji, ani rodziców pacjentki.

Sprawa została zgłoszona policji w dniu następnym o godz. 8:00, zgodnie z decyzją Dyrektora Szpitala, po uzyskaniu informacji od tzw. lekarza dyżurnego Oddziałów. Obecnie policja prowadzi postępowanie wyjaśniające w sprawie zaginięcia pacjentki.

Po ww. zdarzeniu Dyrektor Szpitala zobowiązała się do zmiany regulaminu Szpitala, tak, aby wolne wyjścia latem mogły być do godziny 20:00, natomiast zimą do godz. 17:00 (takie zasady zostały wypracowane w ramach tzw. społeczności terapeutycznej, ale nie miały charakteru regulacji wewnętrznych Szpitala). Ponadto pracownicy odpowiedzialni za ww. zaginięcie pacjentki (pielęgniarki i lekarz dyżurny) dostali karę ustnej nagany od Dyrektora Szpitala.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, iż w orzecznictwie sądów cywilnych na Szpitala Psychiatryczne nałożone są dodatkowe obowiązki. Dla przykładu w wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 15 czerwca 1981 r. (sygn. akt I CR 174/81) w uzasadnieniu Sąd stwierdził, iż „w świetle art. 417 kc brak jest podstaw do wyłączenia odpowiedzialności Skarbu Państwa (Szpitala Psychiatrycznego) za szkodę wyrządzoną przez pacjenta po samowolnym opuszczeniu przez niego szpitala, także w przypadku, gdy przy braku pewności, jednakże przy prawdopodobieństwie, iż pacjent może być niebezpieczny dla otoczenia, nie podjęto czynności, które mogłyby zapobiec szkodzie”.

Podobny stan faktyczny rozpatrywany był przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu z dnia 28 czerwca 1995 r. (sygn. akt I ACr 39/95). W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny ustalił następujący stan faktyczny: „Pacjenci tamże przebywający wychodzą pod opieką personelu na spacer, korzystając z własnej odzieży, którą jednak obowiązani są zdawać, uczestniczą w zajęciach terapeutycznych i mają możliwość korzystania ze znajdującej się w części rehabilitacyjnej kawiarenki. Krytycznego dnia żona powoda nie wychodziła na spacer, była jednak w posiadaniu własnej odzieży, jej nieobecność ujawniono dopiero około godz. 19.30 przy wieczornym wydawaniu leków, aczkolwiek już po kolacji wydawanej ok. godz. 17-tej stwierdzono nadmiar porcji jedzenia, nie kojarząc tego jednak z nieobecnością którejś z pacjentek Oddziału. O fakcie oddaleniu się żony powoda ze Szpitala nie powiadomiono tego samego dnia Policji, uczyniono to dopiero dnia następnego, gdy zjawił się w Szpitalu powód i gdy okazało się, że nie wróciła ona do miejsca zamieszkania”. W dalszej części uzasadnienia Sąd stwierdził „Nie ulega kwestii, że lekarz leczący czy ogólniej ujmując - personel medyczny, odpowiada za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikła szkoda.

Normalność, to nie - zdaniem Sądu Apelacyjnego - ewidentność rzucająca się w oczy. Dla uznania odpowiedzialności lekarza jego niewłaściwe zachowanie się nie musi stanowić wyłącznej lub bezpośredniej przyczyny utraty życia pacjenta. Wystarczy tu pośredni związek przyczynowy zachodzący pomiędzy tymi zjawiskami. Na skutek tego zarówno doktryna, jak i judykatura w szeregu przypadkach wyrządzenia szkody przez pacjenta samemu sobie opowiedziała się za odpowiedzialnością cywilną personelu leczącego w stanach faktycznych zbliżonych do stanu faktycznego niniejszego sporu uznając, że przyczyną szkody jest w takich przypadkach zaniechanie czynności, które mogłyby zapobiec przedsięwzięciu lub zrealizowaniu zamachu samobójczego”.

Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 1969 r. (sygn. akt II CR 589/68) Sąd stwierdził „że, obojętne jest, kto z personelu pozwanego szpitala zawinił, iż w krytycznej chwili powódka nie była strzeżona. Jest poza sporem, iż wobec stwierdzonych u powódki objawów obowiązek nieopuszczenia jej ani na chwilę krytycznej nocy istniał. Dla odpowiedzialności Skarbu Państwa opartej na art. 417 kc nie ma znaczenia, czy przyczyną niewykonania tego obowiązku było wydanie przez lekarza niejasnego zlecenia personelowi pielęgniarstwu, czy też przyczyną tą było niezastosowanie się pielęgniarki do zlecenia, którego treść i cel nie budziły żadnej wątpliwości. W obu bowiem sytuacjach istniałby związek przyczynowy między szkodą doznaną przez powódkę, a wykonywaniem czynności przez funkcjonariuszy pozwanego Szpitala.”

W związku z powyższym cywilno prawna odpowiedzialność Szpitala Psychiatrycznego w podanym wyżej przypadku może zostać udowodniona przed Sądem Cywilnym, a przypadku gdyby pacjentka doznała szkody. To jednak na pacjentce (lub jej spadkobiercach) spoczywać będzie ciężar udowodnienia powyższych faktów.

Nie ma jednak żadnych przepisów nakładających na Szpital Psychiatryczny obowiązek informowania rodziny pacjenta o jego samowolnym oddaleniu ze Szpitala Psychiatrycznego, w przypadku, gdy przebywa on tam za swoją zgodą. Taki obowiązek mógłby rodzinie pacjenta ułatwić podjęcie działań w celu ochrony pacjenta, który samowolnie, bez informowania personelu medycznego opuścił Szpital. Jednakże wprowadzenie takiego obowiązku mogłoby naruszać prawa obywatelskie takiej osoby (np. pacjent przebywa w Szpitalu za swoją zgodą i nikogo nie upoważnił do informowania o swoim stanie zdrowia, pomimo informacji od personelu medycznego o takiej możliwości).

W związku z powyższymi wątpliwościami jeszcze zwracam się z uprzejmą prośbą o odpowiedź oraz spotkanie, którego tematyką będzie możliwość nowelizacji ustawy o ochronie zdrowia psychicznego w zakresie:

- obowiązków Szpitala Psychiatrycznego w zakresie nadzoru nad pacjentem i np. cywilnoprawnej odpowiedzialności za powyższe na zasadzie ryzyka;
- obowiązku informowania najbliższych pacjenta (np. rodziców, małżonka, zstępnych) w przypadku zaistnienia takich zdarzeń, nawet wbrew woli pacjenta.

z pozdrowieniami
K. Łoboz-Ły